

ANNA MARIA LASEK
(Poznań)

EPIGRAM NAGROBNY W *DIONYSIAKA NONNOSA* Z PANOPOLIS*

Literatura grecka rozpoczęła swą historię od eposu, na jej początku stoją nie-doścignione w swej doskonałości eposy Homerowe: *Iliada* i *Odyseja*, każdy w dwudziestu czterech księgach. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przez wieki usiłowali dorównać Homerowi. Pod sam koniec starożytności w niespokojnym V w. n.e. twórca *Iliady* i *Odysei*¹ znalazł jeszcze jednego, wybitnego naśladowcę – Nonnosa z Panopolis w Egipcie. Poeta ten stworzył najobszerniejszy, bo aż w czterdziestu ośmiu księgach, a zarazem ostatni wielki epos klasycznej literatury greckiej – *Dionysiaka*.

W swoim dziele Nonnos nawiązywał w różny sposób do wielu znanych wcześniej gatunków literackich, między innymi do bukoliki, hymnu². Nie dziwi więc, że w ogromnym dziele Nonnosa nie zabrakło również odniesień do szeroko pojętej tradycji epigramu greckiego. Choć pozornie mogłoby się wydawać, że epigram, utwór ze swej natury zwięzły i krótki, już w swej istocie jest zupełnie przeciwny założeniu twórczemu dzieła Nonnosa – rozwlekłemu dziełu epickiemu – zajmuje on w eposie poczesne miejsce (w *Dionysiaka* znajdujemy kilkadziesiąt epigramatów).

Już przy pobieżnej analizie występujących w *Dionysiaka* epigramów zwraca uwagę to, że poeta z Panopolis nie ograniczył się tylko do jednego rodzaju epigramów, ale zawarł w swym dziele niemal wszystkie odmiany tego gatunku, poszczególne zaś grupy tematyczne nie występują w *Dionysiaka* ani w równych proporcjach, ani rozmieszczeniu. Występujące w eposie Nonnosa epigramaty można podzielić według różnorodnych kryteriów, takich jak długość utworu, jego miejsce w eposie czy wreszcie tematyka. Ponadto pojawiły się też inne, bardzo ciekawe próby

* Autorka pragnie podziękować wszystkim uczestnikom zebrania Zakładu Hellenistyki Instytutu Filologii Klasycznej UAM za szereg cennych uwag, które pozwoliły autorce raz jeszcze przemyśleć dyskutowane powyżej kwestie i wzbogaciły interpretacje badanych utworów.

¹ W pierwszych i najslawniejszych eposach greckich Dionizos pojawia się bardzo rzadko – w *Iliadzie* Homer wspomina wczesne dzieciństwo boga, kiedy to Dionizos schronił się przed okrutnym Likurgiem uciekając na łono Tetydy (*Il.* VI 135–137). W innym miejscu nazywa boga wina radością dla śmiertelnych (*Il.* XIV 325). Wspomina go również dwukrotnie w *Odysei* – XI 325 i XXIV 74.

² Por. H. Wójtowicz, *Studia nad Nonnosem*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1980, s. 34 i nn.; N. Hopkinson, *Nonnus and Homer*, [w:] *Studies in the Dionysiaca of Nonnus*, oprac. id., Cambridge Philological Society, Cambridge 1994, s. 9.

systematyzacji zawartych w *mare magnum Dionysiaka* epigramów³. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić dość szczególną grupę – epigramy nagrobne zawarte w *Dionysiaka*, dla jasności wywodu uporządkowane zgodnie z ich kolejnością występowania w dziele Nonnosa.

Epigramy nagrobne pisano według ściśle ustalonych konwencji gatunkowych⁴. Należało do nich przede wszystkim podanie imienia zmarłego, imienia jego ojca, ewentualnie miejsca jego pochodzenia. Inną, nie mniej ważną i charakterystyczną cechą epigramów nagrobnych było posługiwanie się wyrażeniami deiktycznymi, które wskazywały na grób (na przykład „tu leży”) i wymieniały wspomniane wyżej dane pochowanej w nim osoby, pozostałą zaś część wiersza wypełniała informacja o okolicznościach śmierci lub ważnych zaletach zmarłego. Epigram nagrobny oprócz przekazania informacji o zmarłym ma także niewątpliwie funkcję laudacyjną. Autentyczne epigramy nagrobne zawsze pełniły przede wszystkim funkcję użytkową. Sytuacja uległa zmianie, gdy epigram przestał być ściśle związany z grobem zmarłego, w związku z czym odbiorca miał możliwość zetknąć się z tekstem w innych niż dotychczas okolicznościach. Za sprawą Filetasa z Kos (ok. 320–270 p.n.e.) nastąpiło przejście od epigramu umieszczanego na nagrobku lub przedmiotach wotywnych poprzez utwór biesiadny do epigramatów książkowych (*Buchepigram*), literackich⁵. Mimo to poeci w dalszym ciągu posługiwali się tradycyjnymi wzorami epigramu nagrobego, w wyniku czego powstają teksty stylizowane na autentyczne epitafia, ale często z różnych powodów (najczęściej estetycznych) przekształcają dotychczas stosowany schemat gatunkowy. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w przypadku utworów, których fikcyjny charakter nie budzi najmniejszych wątpliwości – czyli opiewających bohaterów mitycznych, znanych z poematów Homera. Utwory te można interpretować zarówno jako głos zabierany przez autora w dyskusji na temat literatury, jak i próbę udowodnienia artystycznej sprawności na polu danego gatunku literackiego. Dodać również należy, że zachowały się nieliczne teksty poświęcone mitycznym herosom, które zachowują złudzenie napisu umieszczonego na rzeczywistej mogile⁶. Nie ulega wątpliwości, że do tego właśnie rodzaju epigramów „mitologicznych” zaliczyć należy znaczną większość epigramów nagrobnych pojawiających

³ Por. H. Wójtowicz, *Epigram Nonniański*, [w:] *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, oprac. K. Bartoł i J. Danielewicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1997, s. 115–124. Wójtowicz w swym artykule dzieli epigramy opierając się na długości utworów. Badacz wyróżnia stanowiące większość utwory jednowersowe, jeden utwór zawarty w pierwszych czterech stopach heksametru (XV 347) oraz epigramy dwuwersowe (np. XXIX 43–44). Wójtowicz zauważa też, że epigramy pojawiają się niemal wyłącznie w przemówieniach (II 304, VIII 250, XV 286, 347, XX 317–318, XXIX 43–44, XXX 185, XXXIII 262, XXXIX 143–144 i 145–148, XLVI 175, XLVIII 549) – poeta tylko raz umieścił epigram w opisie (XLVIII 748). Nonnos umieszcza te drobne utwory literackie najczęściej na końcu mów (XV 286, XXX 185, XXXIII 262, XLVI 175), rzadziej zaś wplata je w inne, mniej wyeksponowane miejsca przemówień.

⁴ Zob. J. Danielewicz, *Grecki epigram żalobny*, [w:] *Pochwała historii powszechnej. Księga ofiarowana prof. dr. hab. Andrzejowi Bartnickiemu w dwudziestą rocznicę utworzenia Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego i w czterdziestolecie pracy naukowej*, OSA UW, Warszawa 1996, s. 47–57.

⁵ Podają za: *Anthologia Graeca*, wyd. H. Beckby, t. I, Heimeran, München 1957, s. 19.

⁶ Np. *Anth. Pal.* VII 136.

się w eposie Nonnosa z Panopolis. Jak już wspomniano, charakterystyczną cechą wszystkich pojawiających się w *Dionysiaka* epigramów żałobnych jest ich wyraźne wyodrębnienie z tekstu eposu. W tym celu poeta używa charakterystycznych formuł wprowadzających, w których bądź to sam zmarły, bądź jego zabójca, a czasem inna postać mityczna obiecuje wypisać inskrypcję na grobie. Bardzo często pojawiają się tu słowa takie jak: τύμβος, χαραττω, zdecydowanie rzadziej zaś: γράφω, σῆμα: II 628 σὸν κενεὸν παρὰ τύμβον, ἀτάσθαλε, τοῦτο χαράξω, XI 474–475 ἀμφὶ δὲ τύμβῳ / γράμμασι πενθαλέοισιν ἔπος κεχαραγμένον ἔστω, XV 360 χάραξον ἔπος τόδε πενθάδι μίλτω, XVII 312 καὶ ἔγραφον ὑψόθι τύμβου, XXXVII 100 τοῖον ἐπιγράψαντες ἔπος νεοπενθεί τύμβῳ, XLVI 317 ὑμετέρῳ δ' ἐπὶ σήματι τοῦτο χαράξω.

Tak konsekwentna technika wprowadzania epitafium do eposu sprawia, że jest to niewątpliwie najbardziej charakterystyczna grupa epigramów *Dionysiaka*. Na tle innych grup tematycznych wyróżniają ją ponadto niezwykła zwięzłość – wszystkie epigramy nagrobne w tym eposie skomponowane zostały w formie jednego dystychu⁷. Pierwszą kwestią, którą chciałabym rozważyć, jest to, w jaki sposób Nonnos realizuje tradycyjne schematy epigramu nagrobnego.

Pierwszy epigram nagrobny pojawia się w *Dionysiaka* w księdze drugiej, w mowie Zeusa skierowanej do pokonanego Tyfona (zwanego też Tyfousem), w której król niebios ostrzega przeciwnika przed ponownym wystąpieniem przeciwko bogom olimpijskim:

ἔμψης, εἰ νόον ἔσχες ὑπέρβιον, εἰ δὲ καὶ αὐτῷ
 ἐλπίσιν ἀπρήκτοισιν ἐπεσκίρτησας Ὀλύμπῳ,
 τεύξω σοι, πανάποτμε, κενήριον, ὑστάτιον δὲ
 σὸν κενεὸν παρὰ τύμβον, ἀτάσθαλε, τοῦτο χαράξω
 „Γηγενέος τόδε σῆμα Τυφωέος, ὃν ποτε πέτροις
 αἰθέρα μαστίζοντα κατέφλεγεν αἰθέριον πῦρ”⁸.

Nonnos odwołał się w zacytowanym miejscu do wszystkich najistotniejszych elementów tradycji epigramatu nagrobnego. Pierwsza wymieniona przez poetę informacja o zmarłym to jego pochodzenie: syn Ziemi. Zazwyczaj podawano w takich sytuacjach imię ojca, ale również w wielu innych miejscach poematu Nonnos wspomina matkę Tyfona – Ziemię⁹, milczeniem pomija natomiast, kto był ojcem monstrum¹⁰. Dziwi to zwłaszcza wówczas, kiedy weźmiemy pod uwagę tradycję grecką,

⁷ Zob. P. Collart, *Nonnos épigrammatiste*, RPh 37, 1913, s. 136; *Nonnos de Panopolis, Les Dionysiaques*, t. XVI: *Chants 44–46*, wyd. i przeł. B. Simon, Les Belles Lettres, Paris 2004, s. 251.

⁸ II 625–630. „Zaiste, jeśli raz jeszcze uniósłbyś się pychą, jeśli, ludząc się próżnymi nadziejami, wystąpiłbyś przeciw samemu Olimpowi, wzniosę dla ciebie, nędzniku, pusty grobowiec. Takie oto ostatnie słowa, niegodziwce, każę wyrycić na twym próżnym grobie: «Oto grób Tyfona, syna Ziemi, którego niegdyś spalił boski ogień, gdyż smagał skałami niebios»”.

⁹ I 154, 417, 483, II 241, 264, 336, 555, 631, 637–643, 710–711.

¹⁰ Już starożytni nie byli zgodni w kwestii pochodzenia Tyfona czyli Tyfoeusa. Według najbardziej rozpowszechnionej wersji był on najmłodszym, potwornym synem Tartarosa i Gai (Hes. *Theog.* 821–822). W *Bibliotece Apollodora* (1, 39) znajdujemy następujące wyjaśnienia: Gaja zrodziła z Tartarosem Tyfona, rozgniewawszy się na Zeusa, który stracił do otchłani jej synów,

zgodnie z którą podanie imienia ojca, a nie matki, było podstawowym sposobem określenia rodu i przynależności społecznej¹¹.

Bezpośrednio po określeniu wskazującym pochodzenie Tyfona następuje formuła deiktyczna wskazująca na grób (τόδε σῆμα) i imię zmarłego (Τυφωεύς). Pozostałą część epigramu zajmuje opis okoliczności i wskazanie przyczyny śmierci potwora.

Mimo że formalnie omawiany epigram całkowicie spełnia założenia epigramu nagrobnego, zwraca uwagę, że Nonnos użył formuły tego gatunku w sposób bardzo przewrotny. Po pierwsze nie jest to faktycznie istniejący epigram, ale pewnego rodzaju „projekt” utworu, który ma zamiar na cenotafie wypisać król niebios. Po drugie ten pozorny epigram nagrobny nie służy do wyrażenia żalu czy współczucia po śmierci Tyfona, lecz wręcz przeciwnie, radości i satysfakcji ze zwycięstwa nad pokonanym, gdyż jest zakończeniem szyderczej mowy Zeusa-zwycięzcy.

Zdaniem uczonych omawiany epigram nawiązuje do zawartych w *Iliadzie* słów Hektora, który, wyzywając do walki Achajów, ułożył „hipotetyczny” epigram na cześć tego, kogo być może pokona¹². W epigramie Nonnosa zwracają uwagę środki retoryczne, powtórzenie: αἰθέρα; αἰθέριον πῦρ, i kontrastujące ze wzmiankami o niebie słowa: Γηγενέος i πέτροις.

Kolejny epigram nagrobny znajdziemy w księdze jedenastej, gdzie mowa jest o tragicznej śmierci Ampelosa, kochanka Dionizosa. Bóg wina pogrąża się w rozpacz po stracie ukochanego, w smutku zaś usiłuje pocieszyć go Eros, opowiadając mu dzieje miłości Karposa i Kalamosa. Kalamos, opłakując swego przyjaciela Karposa, który zatonął w Meandrze podczas zawodów pływackich, postanawia popełnić samobójstwo, rzucając się do tej samej rzeki. Przed tym szaleńczym czynem wyraża życzenie, aby powstał dla nich obu pusty grób – cenotaf, na którym ma zostać wyryty następujący dwuwiersz:

Καρποῦ καὶ Καλάμοιο πέλω τάφος, οὐς πάρος ἄμφο
ἀλλήλους ποθέοντας ἀμείλιχον ἔκτανεν ὕδωρ¹³.

Opowieść o Karposie i Kalamosie nie należy do głównego nurtu epepei, ale jest opowiadaniem szkatułkowym, w którym Nonnos zawarł następny mały utwór – omawiany przez nas epigram.

Gigantów (por. G. Seippel, *Der Typhonmythos*, Verlag Hans Dallmeyer, Greiswald 1939, s. 47 i nn.). Niektórzy autorzy starożytni uważali jednak Tyfona za syna Hery, która mając za złe Zeusowi, że samodzielnie zrodził Atenę, bez udziału mężczyzny zrodziła potwora (*Hymn. Hom. 3 (In Apoll. Pyth.)*, 305–309, Stes., *PMG*, fr. 239). Jego matką stać się miała w przedziwny sposób – uderzając dłonią o ziemię. Nowo narodzonego syna królowa niebios oddała na wychowanie mieszkającej w Delfach smoczycy.

¹¹ Por. np. *Hom. Il.* V 246, X 555, XVI 21.

¹² *Hom. Il.* VII 89–92: καὶ ποτέ τις εἶπῃσι καὶ ὀμηγόνων ἀνθρώπων / νῆϊ πολυκλήιδι πλέων ἐπὶ οἴνοπα πόντον· / „ἀνδρὸς μὲν τόδε σῆμα πάλαι κατατεθηῶτος, ὃν ποτ’ ἀριστεύοντα κατέκτανε φαίδιμος Ἔκτωρ”. Zob. *Nonno di Panopoli, Le Dionisiache* (Canti 1–12), wyd. D. Gigli Piccardi, BUR, Milano 2003, s. 248 oraz Nonnos, *Les Dionysiaques*, t. I, chants I–II, wyd. i przeł. F. Vian, Les Belles Lettres, Paris 1976, s. 188.

¹³ XI 476–477. „Jestem grobem Karposa i Kalamosa, pary kochanków, których niegdyś zabiły nieubłagane wody”.

Epigram wprowadziła do tekstu wypowiedź Kalamosa, który prosi Najady o wzniesienie grobu dla siebie i ukochanego. Na cenotafie ma być wyryty „pełnymi bólu literami” napis:

τεύξατε, Νηιάδες, ποταμίδος ὑψόθεν ὄχθης
 ἄκριτον ἀμφοτέροισι κενήριον, ἀμφὶ δὲ τύμβῳ
 γράμμασι πενθαλέοισιν ἔπος κεχαραγμένον ἔστω¹⁴.

Analogię do smutku, wyrażanego przez litery, znajdujemy w innym epigramie Nonnosa, w którym napis nagrobny ma być wykonany πενθάδι μίλτω – „żałobną ochrą”¹⁵. Zwraca uwagę, że epik w omawianym epitafium zawarł niezbyt wiele elementów związanych obligatoryjnie z napisami nagrobnymi. Poeta wymienia bowiem tylko imiona zmarłych oraz okoliczności ich śmierci. Zamiast innych, oczekiwanych w takich wypadkach informacji, jak imię ojca, zawód, pojawiają się wyrazy podkreślające łączące bohaterów uczucie i okrucieństwo sił przyrody, którym ulegli, co sprawia, że epigram nabiera bardziej lirycznego, poetyckiego zabarwienia.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że jest to jedyny w całym utworze Nonnosa epigram odnoszący się do mogiły, w której pochowano więcej niż jedną osobę. Wspólny grób kochanków przywodzi nam na myśl choćby Pyrama i Tyzbe z *Meta-morfoz* Owidiusza¹⁶.

W księdze piętnastej Nonnos opisuje dzieje nieszczęśliwej miłości Hymnosa do dziewczęcej łowczyni Nikai. Nie widząc szans na odwzajemnienie uczucia, młodzieniec prosi dziewczynę, by go zabiła, a na jego grobie umieściła następujący napis:

βαῖὸν ἐμοὶ χέει δάκρυ, τόσον μόνον, ὅσσον ἐέρσαις
 ἡμερτῆς ῥοδόεντα παρηίδος ἄκρα διαίνειν,
 χειρὶ δὲ σεῖο χάραξον ἔπος τόδε πενθάδι μίλτω
 „ἐνθάδε βουκόλος Ὑμνος, ὃν ἔκτανεν ἄμμορον εὐνῆς
 παρθενικῆ Νίκαια καὶ ἐκτερέϊξε θανόντα”¹⁷.

Niezbyt jasno określa się tu sposób wykonania inskrypcji. Nie można przecież niczego wyryć ochrą. Zapewne Nikaja ma wyryć na grobie nieszczęśnika napis i wypełnić litery czerwoną ochrą lub też, jak sugerują badacze, po prostu namalować nią litery¹⁸. Czerwień liter przywodzi na myśl krew zabitego przez dziewczynę pasterza uwypuklając okrucieństwo łowczyni.

Epitafium zawiera tradycyjne elementy gatunku: formułę deiktyczną wskazującą na miejsce pochówku (ἐνθάδε), imię zmarłego (Ὑμνος), jego zawód (βουκόλος)

¹⁴ XI 473–475. „Wzniesiecie na brzegu rzeki, Najady, pusty grób dla nich obu, na grobie niech wypisane będzie pełnymi bólu literami”.

¹⁵ XV 360, zob. niżej, przyp. 17.

¹⁶ Ov. *Met.* IV 166.

¹⁷ XV 358–362. „Wylej kilka łez nade mną, tylko tyle, by mogły zrosić różane kragłości twych czarujących policzków; swoją dłonią zaś wyryj taki napis zwiastującą ból, czerwoną ochrą: «Tutaj spoczywa wolarz Hymnos, którego zabiła dziewczica Nikaja, nie dawszy mu zaznać swego łoża, a potem pogrzeb wyprawiała zmarłemu»”.

¹⁸ Zob. Nonnos, *Dionysiaca*, t. I, wyd. H. J. Rose, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1995, s. 527.

i przyczyny śmierci (ὄν ἔκτανεν ἄμμορον εὐνής). Należy także zwrócić uwagę na to, że sporą część inskrypcji zajmuje wzmianka o zabójczyni pasterza (παρθενικὴ Νίκωα) oraz wspomnienie o pogrzebie, który przygotowuje dla Hymnosa (ἐκτερέϊξε θανάοντα). W epigramie tym Nonnos bardzo wyraźnie nawiązuje do tradycji epigramów nagrobnych zawierających motyw zabitego, który został pogrzebany przez swego mordercę. Wiele takich utworów można znaleźć w siódmej księdze *Antologii Palatyńskiej*¹⁹. Pewna osobliwość epigramu polega na tym, że ułożyła go potencjalna ofiara, podczas gdy wygląda na dzieło zabójczyni, gdyż zazwyczaj autorem napisu nagrobnego jest osoba wyprawiająca zmarłemu pogrzeb.

Kolejny epigram nagrobny poświęcił poeta Orontesowi, wodzowi indyjskiemu, który nie chcąc się poddać Dionizosowi popełnił samobójstwo przebijając się mieczem. Pochowały go nimfy Hamadriady w bogatej w złoto Dafne²⁰, a na jego grobie umieściły następujący napis:

Βάκχον ἀτιμήσας στρατιῆς πρόμος ἐνθάδε κεῖται,
αὐτοφόνῳ παλάμη δεδαιγμένος Ἴνδος Ὀρόντης²¹.

Przytoczony epigram jest jedynym w utworze przykładem kunsztownego splotu fikcji literackiej z rzeczywistością historyczną. Nonnos bowiem skorzystał w tym miejscu z tradycji mówiącej o odkryciu w okolicach Antiochii sarkofagu ze szkieletem nadludzkich rozmiarów²². Jako prawdziwy *poeta doctus* nie mógł tego faktu nie wykorzystać w swoim eposie. Zabieg ten nie tylko sprawia, że cała opowieść o zwycięskim pochodzie boga wina nabiera pozorów rzeczywistości; wykształcony czytelnik, znający historię grobu Orontesa, z łatwością ulegnie złudzeniu, że poeta z Panopolis cytuje tu autentyczną inskrypcję. Wrażenie to potęguje użycie przez poetę typowej formuły deiktycznej wskazującej miejsce pochówku: ἐνθάδε κεῖται.

Sama kompozycja epigramu również zasługuje na uwagę, gdyż jest swoistym zaprzeczeniem schematu epitafium. Od strony formalnej poeta zachował wprawdzie niemal wszystkie elementy konwencji gatunkowej; wymienione jest zarówno imię zmarłego (Ὀρόντης), pochodzenie (Ἴνδος), jego profesja (στρατιῆς πρόμος), a także okoliczności i przyczyna śmierci (Βάκχον ἀτιμήσας; αὐτοφόνῳ παλάμη δεδαιγμένος). Na pierwszym, najbardziej eksponowanym miejscu utworu pojawia się jednak nie, jak zazwyczaj, imię zmarłego, ale imię boga wina, który go doprowadził do samobójstwa; również opisane w utworze okoliczności i przyczyny śmierci Orontesa nie są zbyt chwalebne, gdyż zginął on jako samobójca i bluźnierca. Wszystko

¹⁹ Zwraca na to uwagę F. Tissoni, *Nonno di Panopoli, Le Dionisiache*, t. II (Canti 13–24), Adelphi Edizioni, Milano 1999, s. 227. Por. np. *Anth. Pal.* VII 360: Χερσὶ κατακτείννας τάφον ἔκτισας, οὐχ ἵνα θάψης, / ἀλλ' ἵνα με κρύψης; ταῦτ' οὖν καὶ σὺ πάθοις.

²⁰ Dafne to miejscowość niedaleko Antiochii w Syrii.

²¹ XVII 313–314. „Ten, który zlekceważył Bakchosa, wódz Indów Orontes tutaj spoczywa, zadawszy sobie śmierć własną dłonią”.

²² Zob. Tissoni, op. cit., s. 248–254. Pausaniasz (VIII 29, 4) opowiada o odkryciu w okolicach Antiochii sarkofagu olbrzymia. Syryjczycy, pytający w tej sprawie wyrocznie Apollina w Klaros, uzyskali odpowiedź, że leży w nim pochodzący z Indii Orontes.

to sprawia, że epigram ten nie jest tak naprawdę laudacją zmarłego wodza Indów, ale jego przeciwnika, Dionizosa. Poeta z Panopolis znów zabawił się konwencjami, by osiągnąć efekt zupełnie przeciwny do oczekiwań czytelnika.

Po śmierci jednego ze swych towarzyszy, Ofeltesa, podczas walki Dionizos wskazuje miejsce pochówku wojownika, gdzie Korybanci – mieszkańcy Idy – wznoszą zmarłemu grób z pomnikiem opatrzonym następującą inskrypcją:

νεκρὸς Ἀρεστορίδης μινυῶριος ἐνθάδε κεῖται,
 Κνώσσιος, Ἴνδοφόνος, Βρομίου συνάεθλος, Ὀφέλιτης²³.

Podobnie jak poprzedni utwór, także i to epitafium od strony formalnej zawiera niemal wszystkie tradycyjne elementy przynależne do tradycji poezji funeralnej: w utworze znajduje się formuła deiktyczna wskazująca na miejsce pochówku (ἐνθάδε κεῖται), imię zmarłego (Ὀφέλιτης), imię jego ojca (Ἀρεστορίδης) miasto pochodzenia (Κνώσσιος), a także zasługi zmarłego, pośrednio wskazujące na okoliczności śmierci – w walce (Ἴνδοφόμος, Βρομίου συνάεθλος). Szczególną pochwałą zmarłego, niemal zrównującą go z bogiem wina, zawiera w sobie określenie Ἴνδοφόμος, zabójca Indów, które zazwyczaj stanowi epitet boga Dionizosa²⁴. Na uwagę zasługuje również przymiotnik μινυῶριος („krótko żyjący”), który wydaje się mieć podwójną funkcję: z jednej strony informuje o wieku zmarłego, z drugiej zdaje się wyrażać żal po przedwcześnie zmarłym wojowniku.

Jak słusznie zauważono²⁵, poprzedzający epigram opis pogrzebu i grobu Ofeltesa zawiera liczne reminiscencje z Homera²⁶, co z pewnością dodaje splendoru zmarłemu wodzowi i uwydatnia jego rolę w walce przeciwko Indom.

Ostatni epigram nagrobny wkomponował Nonnos w opis rozpaczki Agaue, bachantki, która w szale bachicznym rozszarpała swego syna Penteususa. Kiedy odzyskała świadomość, przerażona swym czynem sama ułożyła dlań epitafium, które, jak obiecuje, umieści na grobie syna:

ὑμετέρῳ δ' ἐπὶ σήματι τοῦτο χαράξω
 „εἰμὶ νέκυς Πενθῆος, ὀδοιπόρε· νηδὺς Ἀγαύης
 παιδοκόμος με λόχευσε καὶ ἔκτανε παιδοφόνος χεῖρ”²⁷.

Nonnos po raz kolejny odwołuje się tu do toposu grzebania zmarłego przez jego zabójcę. Tym razem jest to matka, która zupełnie nieświadomie, w szale, zabiła swego syna. Przytoczony utwór jest wyrazem jej żalu i pragnienia ekspiacji za popełniony czyn. Doskonale podkreśla to antyteza zawarta w jakże wymownym

²³ XXXVII 101–102. „Tutaj spoczywa Ofeltes, przedwcześnie zmarły syn Arestora. Pochodził z Knossos, był zabójcą Indów i uczestnikiem czynów Bromiosa”.

²⁴ Na ten zob. też Nonnos, *Les Dionysiaques*, t. XIII, chant XXXVII, wyd. i przeł. F. Vian, *Les Belles Lettres*, Paris 1999. s. 117. Dionizos jako Ἴνδοφόμος został określony np. w XXIII 14 i XXV 85.

²⁵ Nonno di Panopoli, *Le Dionisiache* (Canti 25–39), wyd. G. Agosti, BUR, Milano 2004.

²⁶ Zob. *Il.* XXIII 231–257. Więcej na ten pisze Vian, op. cit., s. 10.

²⁷ XLVI 318–319. „Na twoim zaś grobie tu wypiszę: Przechodniu, jestem ciałem zmarłego Penteususa, płodne łono Agaue mnie zrodziło, zgładziła zaś jej dzieciobójcza dłoń”.

zestawieniu słów, którymi Agaue określa samą siebie (παιδοκόμος; παιδοφόνος), gdy przerażona zauważa, że stała się jednocześnie przyczyną zarówno początku, jak i końca egzystencji swego dziecka²⁸.

Wierny swej ulubionej zasadzie – *varietas* – Nonnos wykorzystuje kolejny, inny od dotychczas przywołanych schemat gatunkowy epigramatu. Poeta stwarza bowiem w omawianym utworze sytuację pozornego dialogu – każąc przemówić zmarłemu, który w sposób bezpośredni zwraca się do odbiorcy-przechodnia (ὄδοιπóre). Podobnie przemawiają do przechodnia zabici pod Termopilami Spartanie w sławnym epigramie Symonidesa²⁹.

Szczegółnej uwagi wymaga *passus*, w którym twórca *Dionysiaka* opowiada o śmierci Akteona³⁰. Mamy tu bowiem zupełnie odmienną sytuację niż w omówionych powyżej utworach – Akteon ukazawszy się po swej śmierci ojcu, Kadmosowi, prosi go, by wyrzeźbił dlań statuę, przedstawiającą jelenia z ludzką twarzą. Koło grobu mają zostać wetknięte w ziemię jego strzały i miecz. Ponadto prosi go, by nie umieszczał tam żadnej inskrypcji opowiadającej o nieszczęściu syna, gdyż przechodnie nie mogliby jednocześnie płakać nad jego losem i wyglądem:

μη δέ, πάτερ, γράψειας ἐμὸν μόρον· οὐ δύναται γάρ
δακρυχέειν ἐμὸν εἶδος ὁμοῦ καὶ πότμον ὀδίτης³¹.

Matka nieszczęśnika, Autonoe, zebrawszy śmiertelne szczątki syna, zdecydowała się jednak umieścić na grobie inskrypcję – opis losu Akteona:

ὅστέα δ' ἔνθα καὶ ἔνθα χυτὴ μεμερισμένα γαίη,
λείψανα πεπτηῶτα, μόγης συνελέξατο μήτηρ,
καὶ φιλή παλάμη γλυκερὴν πήχυνε κεραίην,
καὶ κύσεν αἰνομόροιο δασύτριχα χεῖλα νεβροῦ.
ὄξυ δὲ κωκύουσα νέκυν τυμβεύσατο μήτηρ,
πάντα δέ οἱ παρὰ τύμβον ἐπέγραφεν, ὅσσα τοκτὴ
ἔννοχος Ἀκταίωνος ὀνειρεῖ φάτο φωνή³².

W analizowanym tekście znajdujemy wiele elementów typowych dla *passusów Dionysiaka* zawierających epigramy – jak na przykład charakterystyczne słowa wprowadzające zazwyczaj inskrypcje (τύμβον ἐπέγραφεν). Choć poeta wspomina epigram z grobu Akteona, jednak z typową dla siebie przewrotnością nie umieszcza utworu w swoim dziele. Nasuwa się podejrzenie, że czyni to, by zadośćuczynić prośbie Akteona, wbrew której Autonoe umieściła na grobie syna inskrypcję.

²⁸ Por. *Nonno di Panopoli, Le Dionisiache* (Canti 40–48), wyd. D. Accorinti, BUR, Milano 2004, s. 483–484.

²⁹ *Anth. Pal.* VII 249.

³⁰ V 287–532.

³¹ V 531–532. „Nie opisuj ojczyzny, mojego losu; przechodzień bowiem nie może oplakiwać jednocześnie mojej niedoli i mego wyglądu”.

³² V 545–551. „Z trudem matka zebrała kości tu i tam porozciągane po ziemi, porzucone szczątki. Pełną miłości dłonią gładziła słodkie rogi i całowała porosłe sierścią wargi nieszczęsnego jelenia, pośród głośnego płaczu pogrzebała umarłego. Wszystko wypisała na jego grobie, co ojcu w nocy podczas snu powiedział głos Akteona”.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by uznać wspomniany urywek za metatekst umieszczony w eposie. Choć Nonnos dąży do możliwie największego rozděcia swego dzieła, w omawianym ustępie nie korzysta z okazji, by raz jeszcze popisać się swym kunsztem w pisaniu epigramów³³. Trzeba przyznać, że Nonnosowi znów udało się zaskoczyć czytelnika, paradoksalnie tym razem nie przez wplecenie jakiegoś utworu do eposu, ale wręcz przeciwnie, przez jego pominięcie.

Nietrudno zauważyć, że większość epigramów nagrobnych przytoczonych w *Dionysiaka* była tylko „projektami” napisów, które później miały zostać umieszczone na grobie³⁴. Poeta postąpił także i w przypadku tego gatunku zgodnie ze swą ulubioną zasadą różnorodności – nie tylko nie znajdziemy dwóch utworów wprowadzonych do *Dionysiaka* w ten sam sposób, ale każda z zaprezentowanych tu inskrypcji nawiązuje do nieco innego typu epigramatu nagrobnego, jak to starano się wykazać powyżej.

Autorstwo epigramów przypisuje Nonnos postaciom mitologicznym. Pośród nich możemy wyróżnić kilka charakterystycznych typów znanych już we wcześniejszej tradycji tego gatunku. Spotykamy więc dwóch różnych zabójców układających epigram nagrobny dla swej ofiary (są to Zeus i Agaue), a także postaci przygotowujące swe epitafium przed śmiercią lub nawet już po niej. Do grupy tej możemy zaliczyć niewątpliwie samobójcę Kalamosa i pragnącego śmierci z rąk ukochanej Hymnosa. Szczególnie interesujący jest przypadek Akteona, który nie ułożył dla siebie inskrypcji, a nawet nie pragnął takiego upamiętnienia swej tragicznej śmierci. Jego matka jednak wykorzystała mowę syna wygłoszoną w widzeniu sennym i umieściła ją na grobie potomka.

Zwraca uwagę, że Nonnos – tak często i chętnie łamiący normy gatunkowe – w wypadku epigramu nagrobnego pozostał bardzo wierny konwencji stosowanej w tego typu utworach epigramatycznych. W epitafiach pojawiających się w eposie występują typowe formuły deiktyczne, podstawowe informacje o zmarłym oraz – zazwyczaj – laudacja. Nonnos zastosował się do tradycji poezji funeralnej, której twórcy intuicyjnie odczuwali, że wielostowie nie licuje z majestatem śmierci. Trzeba przyznać, że na tle rozwlekłych opisów zawartych w *Dionysiaka* uderza wyjątkowa kondensacja treści w tych krótkich utworach epigramatycznych.

Wydaje się również, że poeta z Panopolis poprzez wplecenie epigramów nagrobnych zamierzał zbudować szczególne napięcie pomiędzy rozwlekłością *Dionysiaka* a zwięzłością epigramów. Zabieg ten, jak się zdaje, zarówno dowodzi mistrzostwa Nonnosa w posługiwaniu się zupełnie odmiennymi formami wyrazu artystycznego, jak i wskazuje, że nadanie eposowi tak wielkich rozmiarów było celowym zabiegiem artystycznym.

³³ Omawiane miejsce jest wyjątkiem potwierdzającym regułę Collarta, op. cit., s. 133: „Jamais le Panopolitain n’a perdu une occasion de glisser une épigramme”.

³⁴ II 629–630, XI 476–477, XV 361–362, XLVI 318–319.

ARGUMENTUM

In permagno poemate Nonniano inveniri possunt multa epigrammata, in tumultis exarata aut, ut eis inscribantur, composita a moriente homine, eius interfectore aut alia persona mythica. Quae epitaphia inter alios versus eminent habentque fere omnia elementa suo generi poetico propria.